

***Sygn. akt I ACa 638/14***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ewa Kaniok (spr.)

Sędzia SA Zbigniew Cendrowski

**Sędzia SA Bogdan Świerczakowski**

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Prokuratora Apelacyjnego w K.

przeciwko J. R. Naczelnemu tygodnika (...)

o opublikowanie sprostowania

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 3 stycznia 2014 r.

sygn. akt II C 927/13

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

***a) w punkcie I (pierwszym) zobowiązuje J. R. Naczelnego tygodnika (...) do opublikowania na łamach tygodnika sprostowania zatytułowanego: „Sprostowanie do artykułu zamieszczonego w tygodniku (...) pod tytułem (...) Na (...) z 2 grudnia 2012 r.” o następującej treści: „Nieprawdziwa jest informacja, iż tzw. (...) miała charakter tajny, oraz że nie wiadomo, w jakim celu i na czyje polecenie została ona sporządzona, jak również fakt, że zarządzenie Prokuratora Apelacyjnego w K. I. P. z dnia 23 marca 2010 r. dotyczyło w/w listy. Nie jest prawdziwa również informacja, że żądanie wglądu oskarżonego A. K. do tego dokumentu, „wywołało gwałtowny opór prokuratora”.***

***Śledztwo w sprawie podejrzenia prania brudnych pieniędzy przez A. K. wszczęto na podstawie zawiadomienia Generalnego Inspektora Informacji Finansowej z dnia 23 lutego 2005 r. Początkowo było ono prowadzone przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie i zostało umorzone w dniu 29 września 2005 r.***

***Postanowieniem z dnia 28 sierpnia 2006 r. zostało ono podjęte przez Prokuraturę Apelacyjną w K. ze względu na ustalenie związków z innym śledztwem prowadzonym wówczas w tut. Prokuraturze Apelacyjnej, w ramach którego już wcześniej, tj. w dniu 16 maja 2006 r., Komendant Główny***

**Policji powołał grupę operacyjno – śledczą. Grupa ta nie została więc powołana do wykonywania czynności w sprawie dotyczącej A. K.**

**Wykonując czynności w ramach śledztwa, w dniu 17 grudnia 2007 r. funkcjonariusze (...) Biura (...) w K. sporządzili z własnej inicjatywy bez polecenia prokuratora analizę mającą na celu ustalenie powiązań personalnych i kapitałowych pomiędzy osobami fizycznymi i prawnymi, objętymi zakresem zawiadomienia o przestępstwie.**

**Ponieważ analizę tę opracowano na podstawie odpisów z Krajowego Rejestru Sądowego, integralną częścią tego dokumentu było zestawienie nazwisk, wpisanych do KRS jako osoby reprezentujące 107 podmiotów gospodarczych lub będące ich właścicielami.**

**W tej sytuacji tzw. (...) stanowi jedynie załącznik do analizy z dnia 17 grudnia 2007 r.**

**Osoby nie związane ze śledztwem zostały na niej umieszczone jedynie z tego względu, że zasiadały w organach tych samych podmiotów, co osoby objęte zakresem postępowania przygotowawczego.**

**Zarówno analiza jak i (...) nigdy nie były utajniane i w związku z tym nie zostały opatrzone ustawowymi oznaczeniami pozwalającymi stwierdzić, iż miały one charakter dokumentów niejawnych.**

**Nie jest również prawdą, że informacja o (...) wypłynęła „przypadkowo”, ponieważ z dokumentem tym A. K. mógł zapoznać się niemal dwa lata temu, albowiem wraz z aktem oskarżenia przeciwko niemu – analizę oraz listę przekazano do Sądu w dniu 23 grudnia 2010 r. Obecnie sprawa ta toczy się przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu (sygn. akt III K 104/11).**

**Ponadto ta sama analiza została również dołączona do kolejnego aktu oskarżenia z dnia 31 marca 2011 r. przeciwko A. K. i innym osobom, który skierowano do Sądu Okręgowego w Warszawie (sygn. XVIII K 221/12).**

**Oba akty oskarżenia zostały doręczone oskarżonemu A. K. i miał on zagwarantowany pełny dostęp do akt sprawy.**

**Zatem zarówno analiza jak i tzw. (...) nigdy nie były ukrywane przed oskarżonymi ani przed Sądami.**

**Ponadto w stosunku do osób wyszczególnionych na tzw. (...) Prokuratura (...) w K. nie występowała do Sądu o zgodę na ujawnienie tajemnicy bankowej, jak też o zarządzenie wobec nich kontroli i utrwalania rozmów telefonicznych.**

**W następstwie doniesień Gazety (...), w dniu 7.11.2012 r. zwołano posiedzenie Sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, w trakcie którego ujawniły się okoliczności wskazujące na to, iż Pan Poseł na Sejm RP R. K. został wprowadzony w błąd co do charakteru i pochodzenia przekazanej mu tzw. (...).**

**Osoba dostarczająca dokumenty Przewodniczącemu Komisji nie przekazała mu bowiem całej analizy, poprzestając na przekazaniu jedynie tzw. (...)**

**Okazywane przez oskarżonego członkom Komisji zarządzenie Prokuratora Apelacyjnego w K. z dnia 23 marca 2010 r. nie dotyczyło przedmiotowej analizy, lecz zupełnie innych dokumentów, z których Prokurator Apelacyjny Pani I. P. – stosownie do swoich kompetencji – zdjęła klauzulę niejawności”.**

**Sprostowanie należy opublikować w najbliższym numerze tygodnika (...) taką samą czcionką, jak artykuł (...) Na (...) na stronie 8;**

**b) w punkcie II (drugim) zasądza od J. R. Naczelnego tygodnika (...) na rzecz Prokuratora Apelacyjnego w K. kwotę 960 (dziewięćset sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;**

**2. zasądza od J. R. Naczelnego tygodnika (...) na rzecz Prokuratora Apelacyjnego w K. kwotę 870 (osiemset siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

**Sygn. akt I ACa 638/14**

## UZASADNIENIE

Prokuratura Apelacyjna wK. wniosła pozew przeciwko J. D., redaktorowi naczelnemu tygodnika (...) domagając się zobowiązania Pozwanego do opublikowania na łamach tego tygodnika sprostowania o treści opisanej szczegółowo w pozwie oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

Powód podniósł, iż w dniu 02.12.2012 r. na łamach tygodnika(...), ukazał się artykuł, zatytułowany (...) autorstwa R. W.. W jego treści znalazły się sformułowania, wskazujące, iż, prokuratorzy oraz oficerowie CBS badali konta wpływowych osób w państwie, w tym byłego prezydenta, jego małżonki, premierów, ministrów. Z treści artykułu wynika, iż w trakcie postępowania karnego, prowadzonego przeciwko A. K., prezesowi Rady Fundacji(...), została stworzona tzw. (...) która była tajna i miała taką pozostać. Oskarżony w trakcie przeglądania akt, zetknął się z zapisem decyzji Prokuratury Apelacyjnej w K., dotyczącej zdjęcia klauzuli „zastrzeżone”. W artykule pojawiło się również nazwisko Prokurator Apelacyjnej I. P., która w ramach nadzoru nad toczącym się postępowaniem miała zarządzić odtajnianie akt.

Prokuratura Apelacyjna w K. wystosowała pismo o sprostowanie, wnosząc o jego publikację stosownie do treści art. 32 ust. 1 pkt 3 ustawy Prawo prasowe. Z pisma pozwanego z dnia 03.02.2013 r. nie wynika jednoznacznie, czy odmówił on sprostowania.

Pozwany żądania nie uznał i wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 03.01.2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od Skarbu Państwa – Prokuratury Apelacyjnej w K. na rzecz J. D. kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał:

W dniu 02.12.2012 r. na łamach Tygodnika (...) został opublikowany artykuł zatytułowany (...) którego autorem jest dziennikarz R. W.. W treści artykułu znajdują się sformułowania, iż prokuratorzy oraz oficerowie (...) Biura (...) badali konta wpływowych osób w państwie, w tym byłego prezydenta, jego małżonki, premierów i ministrów. W trakcie postępowania karnego, prowadzonego przeciwko A. K., prezesowi Rady Fundacji (...) została stworzona tzw. (...) która zgodnie z treścią artykułu była tajna i miała taką pozostać. Oskarżony w trakcie przeglądania akt, zetknął się z zapisem decyzji Prokuratury Apelacyjnej w K., dotyczącej zdjęcia klauzuli „zastrzeżone”. W artykule pojawiło się również nazwisko Prokurator Apelacyjnej I. P., która w ramach nadzoru nad toczącym się postępowaniem miała zarządzić odtajnianie akt. Powód zarzucił, iż w treści publikacji znalazły się nieprawdziwe informacje, iż tzw. (...) miała charakter tajny oraz nie wiadomo, w jakim celu i na czyje polecenie została sporządzona, jak również fakt, że zarządzenie Prokuratora Apelacyjnego w K. I. P. z dnia 23.03.2010 r. dotyczyło w/w listy. Zdaniem Powoda nie prawdziwa była również informacja, że żądanie wglądu oskarżonego A. K. do tego dokumentu, wywołało gwałtowny opór prokuratora.

Po zapoznaniu się z treścią artykułu Prokuratura Apelacyjna w K. wystosowała sprostowanie, wnosząc o jego publikację. W dniu 03.02.2013 r. redaktor naczelny Tygodnika (...) wystosował do Powoda pismo, w którym wskazał, iż wnioski zawarte w piśmie o sprostowanie są przedwczesne, podnosząc, iż źródłem informacji zawartych w publikacji

były prace komisji Sejmu RP. Ponadto wskazał, iż tzw.: (...) odpowiada wpisom do KRS i została sporządzona na ich podstawie oraz, że podane w publikacji informacje były zgodne z prawdą i sprawozdaniami z przebiegu posiedzenia komisji.

Podstawą do napisania publikacji w tygodniku (...) z dnia 02.12.2012 r. były informacje, jakie wynikają z przebiegu posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka z dnia 07.11.2012 r., w którym udział brała Prokurator I. P..

(...) z postępowania, opisanego w publikacji Tygodnika (...) prowadzonego przeciwko A. K. objęte były częściowo klauzulą tajności, która co do niektórych została zdjęta. Wniosek o dołączenie do akt sprawy prowadzonej przeciwko niemu, dokumentów związanych z opisywaną w niej (...) spotkał się ze stanowczą opozycją prokuratora, czemu dał wyraz w piśmie do sądu z dnia 30.11.2012 r.

Przechodząc do oceny prawnej Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z treścią art. 31a ustawy z dnia 26.01.1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. z 1984 r., Nr 5, poz. 24 ze zm.), na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, prawnej lub innej jednostki organizacyjnej redaktor naczelny redakcji właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Sprostowanie odnosi się wyłącznie do faktów i jest wypowiedzią korygującą podane w materiale prasowym informacje. Taką informacją jest komunikat o każdym zdarzeniu, który może być badany według kryterium prawda-falsz.

Kolejne dwa artykuły Prawa prasowego (art. 32 i 33) określają wymogi techniczno- formalne, jakie musi spełniać sprostowanie lub odpowiedź, terminy, kiedy powinno być ono opublikowane, sposób redakcji i korekty tekstu oraz miejsce jego opublikowania oraz przesłanki uzasadniające odmowę opublikowania sprostowania czy odpowiedzi prasowej. Z brzmienia art. 39 ustawy Prawo prasowe wynika prawo zainteresowanego do dochodzenia roszczenia o opublikowanie sprostowania lub odpowiedzi prasowej w terminie 1 roku od dnia opublikowania materiału prasowego, w przypadku odmowy opublikowania sprostowania przez redaktora naczelnego lub jego niewystarczającej treści. W przedmiotowej sprawie, powód dochodzi swojego roszczenia w terminie określonym w treści art. 39 ust. 2 Prawa prasowego.

Uprawnienie do sprostowania informacji nieprawdziwej lub nieścisłej, polega na przywróceniu wypowiedzi prasowej zgodności z prawdą, prezentującą nie rzeczywistość, ale subiektywny punkt widzenia zainteresowanego.

Sąd Okręgowy wskazał, iż podziela dominujący w poglądach doktryny jak i orzecznictwa pogląd, iż sprostowanie jest środkiem prezentacji własnego, subiektywnego stanowiska zainteresowanego, co do roztrząsanych na łamach prasy faktów, a nie instrumentem przywracania informacji prasowej prawdziwego charakteru. W takim ujęciu sprostowanie służy przedstawieniu subiektywnego punktu widzenia zainteresowanego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 05.08.2003 r., III KK 13/03, OSNKW 2003 nr 11-12 poz. 98; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15.05.2008 r., I CSK 531/07, LEX nr 438292). Sąd nie ocenia zgodności materiału prasowego z prawdą.

Zgodnie z koncepcją subiektywistyczną sprostowania redaktor naczelny ma obowiązek opublikować sprostowanie, które spełnia wymogi formalne, choćby jego treść pod kątem prawdziwości była wątpliwa, a nawet obiektywnie fałszywa (Prawo prasowe. Komentarz, pod red. B. Kosmusa i G. Kuczyńskiego, Warszawa 2011, s. 366). Koncepcja subiektywistyczna sprostowania przewiduje jeden wyjątek w przypadku, gdy treść sprostowania jest „oczywiście nieprawdziwa” i narusza zasady współżycia społecznego. W takiej sytuacji redaktor naczelny może odmówić publikacji sprostowania. Za „oczywiście nieprawdziwe” uznajemy te sformułowania, które formułowane są przez zainteresowanych w złej wierze, tzn. sami są przekonani o ich nieprawdziwości.

Inne cechy szczególne sprostowania to rzeczowość w odniesieniu się do korygowanej sprostowaniem informacji. Zgodnie z poglądami doktryny, wypowiedziami „na temat” będą nie tylko wypowiedzi zainteresowanego o stanie faktycznym, które stanowią prostą korektę stanu podanego w materiale prasowym, ale i te, które ukazują fakty w samym materiale niewskazane, ważne dla istoty sprawy, stanowiące kontekst wpływający na całokształt omawianego zjawiska. Rzeczowość sprostowania cechuje się merytorycznym odniesieniem do przedmiotu

wypowiedzi, adekwatnym tematycznie, co nie necessarily musi być tożsame z prawdziwością tej wypowiedzi (Prawo prasowe. Komentarz, pod red. B. Kosmusa i G. Kuczyńskiego, Warszawa 2011, s. 393).

W ocenie Sądu Okręgowego, zaproponowana przez Powoda treść sprostowania nie spełnia cechy rzeczowego odniesienia się do faktów oraz nie można założyć, iż w części treść sprostowania jest oczywiście niezgodna z prawdą.

Powód zarzuca, iż w treści publikacji znalazły się nieprawdziwe informacje, iż tzw. (...) miała charakter tajny oraz nie wiadomo, w jakim celu i na czyje polecenie została sporządzona, jak również, że zarządzenie Prokuratora Apelacyjnego w K. I. P. z dnia 23.03.2010 r. dotyczyło w/w listy. Zdaniem Powoda nie prawdziwa była również informacja, że żądanie wglądu oskarżonego A. K. do tego dokumentu, wywołało gwałtowny opór prokuratora, Powód nierzeczowo podał w dalszej części tekstu, który miał być opublikowany jako sprostowanie, okoliczności korygujące stan faktyczny, opisany w spornym materiale prasowym oraz istotnie mijał się z prawdą. Podstawą publikacji artykułu był przebieg posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka z dnia 07.11.2012 r., w którym brała udział Prokurator I. P. która potwierdziła, iż nie wiedziała nic na temat(...) (wypowiedź I. P. s. 12 zapisu posiedzenia Komisji), zaś okoliczności funkcjonowania grupy funkcjonariuszy zajmującej się powiązaniem personalnymi i kapitałowymi, pomiędzy osobami fizycznymi i prawnymi na podstawie, których to działań opracowano analizę, której częścią była (...), opisane w treści sprostowania są zbieżne z treścią publikacji, jak i zapisu z przebiegu posiedzenia. W tym zakresie można uznać, iż Powód nie zamierza sprostować faktu, w postaci informacji nieprawdziwej, czy nieścisłej, ale faktycznie próbuje pod postacią sprostowania, opublikować tekst, pełniący funkcję dawnej odpowiedzi przez odniesienie się do faktu i przedstawienie własnej oceny. Fakty podane w publikacji, są zgodne z wypowiedziami I. P., znajdującymi się w zapisie przebiegu posiedzenia. Nadto w zakresie opisanym wyżej są zbieżne z tekstem zamieszczonym w spornej publikacji.

Ponadto Sąd Okręgowy podniósł, że również kwestia odtajnienia listy była przedmiotem wypowiedzi, zarejestrowanych w trakcie posiedzenia komisji (wypowiedź posła R. K. s. 9 zapisu z przebiegu posiedzenia Komisji), a I. P. sama przyznała, iż jej podpis jest pod decyzją o odtajnieniu części dokumentów, w tym obejmujących (...) (wypowiedź posła A. K. i I. P. s. 12 zapisu z przebiegu posiedzenia Komisji). W takiej sytuacji, sprostowanie w tym zakresie nie tylko nie jest rzeczowe, ale również nie prowadzi do sprostowania informacji nieprawdziwej czy nieścisłej, bowiem fakty te potwierdziła w trakcie posiedzenia komisji sama Pani Prokurator. Zresztą dokument, potwierdzający zdjęcie klauzuli tajności w postaci zarządzenia z dnia 23.03.2010 r., o których mówiła I. P., jak i A. K. istnieje. Brak w jego treści wyraźnej adnotacji o zdjęciu tej klauzuli z dokumentu opisywanego, jako(...) nie oznacza, że podana informacja nie jest prawdziwa.

Nierzeczowość treści sprostowania wyraża się również tym, iż w tekście Powód miesza zarzuty i fragmenty publikacji, które zawierać mają treści nieprawdziwe z informacjami, które mają je prostować, co powoduje, iż jest on nieczytelny i w takiej postaci nie może być uwzględniony, także z uwagi na ograniczoną możliwość korekty tekstu. O ile pierwsze zdanie pierwszego akapitu treści sprostowania nie może być uwzględnione z przyczyn opisanych wyżej, to zarzut nieprawdziwości informacji, „że żądanie wglądu oskarżonego A. K. do tego dokumentu(...) wywołało gwałtowny opór prokuratora” w dalszej części tekstu sprostowania nie zawiera jakiegokolwiek odniesienia się do tej informacji.

Skoro ustawodawca uprawnił do sprostowania informacji a nie do dowolnego odniesienia się do informacji, to wykluczone jest w ramach sprostowania wypowiedzi podanie wyłącznie informacji negującej (jak w tym wypadku), bez wskazania alternatywnej wersji rzeczywistości.

Zgodnie z poglądami judykatury, zależnie od kontekstu wypowiedzi i użytych słów, samo zaprzeczenie może prowadzić do wskazania alternatywnej wersji, ale należy ocenić, czy ze względu na wydźwięk i kontekst, obiektywnie oferuje ona alternatywę dla informacji prasowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 01.05.2008 r., I CSK 31/07). W tym wypadku taka sytuacja nie występuje.

Zdaniem Sądu Okręgowego nieuprawnione jest również żądanie sprostowania informacji w zakresie, w jakim Powód twierdzi, że „nie jest prawdą, że informacja o (...) wypłynęła przypadkowo”. Mimo, iż takie sformułowanie nie pada wprost w tekście publikacji, a Powód, (co można odnieść do całości żądania) nie precyzuje, do którego fragmentu tekstu się odnosi, uzasadnienie tego zarzutu opiera na uprawnieniu A. K. do zapoznania się z aktem oskarżenia,

niemal dwa lata przed ujawnieniem całej sprawy. Uprawnienie do zapoznania się z dokumentami nie oznacza, iż miał on faktyczną możliwość to uczynić, czemu chociażby przeczą wypowiedzi samego zainteresowanego w trakcie posiedzenia komisji z dnia 07.11.2012 r., iż dokument ten znajdował się w aktach podręcznych prokuratora i został udostępniony na wyraźne żądanie sądu. W tym zakresie sprostowanie nie spełnia warunku rzeczowości. Nadto z przedstawionego materiału dowodowego nie wynika, iż podana informacja, opierająca się na podanym źródle była nieprawdziwa. Dlatego powództwo uległo oddaleniu.

***Apelację od powyższego wyroku złożył powód zaskarżając go w całości, zarzucając:***

1. naruszenie art. 51 ust. 4 Konstytucji, poprzez odmowę uwzględnienia żądania powódki;
2. naruszenie art. 31a ust. 1 ustawy prawo prasowe, wyrażające się w błędnej jego interpretacji, polegające na przyjęciu, iż rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej i nieprawdziwej informacji zawartej w materiale prasowym nie może stanowić podania wyłącznie informacji negującej bez wskazania alternatywnej wersji rzeczywistości, a nadto, że warunkiem opublikowania sprostowania przez redaktora naczelnego jest ocena, czy fakty zawarte w informacji prasowej są prawdziwe, podczas gdy prawidłowa interpretacja cytowanego przepisu wskazuje, że sprostowanie skierowane przez powódkę do pozwanego zawiera wszystkie elementy zgodne z definicją sprostowania zawartą w art. 31a ust. 1 prawa prasowego, a przepis ten nie upoważnia redaktora naczelnego do badania, czy zaproponowana przez powódkę treść sprostowania odpowiada kryterium ścisłości i prawdziwości;
3. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na błędnej ocenie materiału dowodowego, wyrażający się w przyjęciu, że sprostowanie zawiera nieprawdziwe okoliczności, podczas gdy prawidłowa analiza zebranego materiału dowodowego prowadzi do wniosków zupełnie odmiennych;
4. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poprzez uznanie, iż powódka nie zamierzała sprostować faktu, w postaci informacji nieprawdziwej, czy nieścisłej, ale próbowała opublikować tekst stanowiący odpowiedź i przedstawiający własną ocenę;
5. naruszenie art. 207 § 6 w zw. z art. 217 § 2 kodeksu postępowania cywilnego, poprzez oparcie orzeczenia na spóźnionych twierdzeniach i dowodach pozwanego, mimo, że pozwany nie wykazał, iż nie zgłosił ich we właściwym czasie bez swojej winy;
6. naruszenie art. 328 § 2 kodeksu postępowania cywilnego, poprzez braki w uzasadnieniu uniemożliwiające odczytanie motywów rozstrzygnięcia oraz jego wewnętrzną niespójność.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa lub ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

apelacja jest uzasadniona.

Sąd Okręgowy błędnie ocenił zgromadzony materiał dowodowy i błędnie wyłożył art. 31a prawa prasowego dający uprawnienie do domagania się sprostowania nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym.

Dla powstania obowiązku sprostowania wystarczające jest ukazanie się materiału prasowego zawierającego kwestionowane informacje i żądanie zainteresowanego aby opublikować sprostowanie informacji, która w jego subiektywnym przekonaniu jest nieścisła lub nieprawdziwa.

Obowiązek opublikowania sprostowania nie jest wyrazem odpowiedzialności za naruszenie prawa, a dochowanie przez dziennikarza wymogu staranności i rzetelności przy gromadzeniu danych do materiału prasowego oraz oparcie się przez tegoż dziennikarza na wiarygodnym źródle, nie są wystarczającą podstawą odmowy sprostowania.

Wbrew stanowisku sądu I instancji okoliczności, iż podstawą do napisania kwestionowanej publikacji w tygodniku (...) z dnia 02.12.2012 r. były informacje, jakie wynikają z przebiegu posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka z dnia 07.11.2012 r., w którym udział brała Prokurator I. P. oraz że fakty podane w publikacji są zgodne z jej wypowiedziami znajdującymi się w zapisie przebiegu posiedzenia, nie są wystarczające do oddalenia powództwa. Zgodność naruszenia dobra osobistego z prawem nie stanowi ujemnej przesłanki publikacji sprostowania. Sprostowanie bowiem służy przeciwko rzetelnym i starannym wiadomościom z materiałów prasowych, a Redaktor Naczelny nie dlatego ma obowiązek publikacji sprostowania, że on osobiście lub podległy mu dziennikarz naruszył prawo.

Sprostowanie jest środkiem prezentacji własnego, subiektywnego stanowiska zainteresowanego co do roztrząsanych na łamach prasy faktów, nie jest instrumentem przywracania informacji prawdziwego charakteru. Przebieg posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka z dnia 07.11.2012 r. w przekonaniu powódki nie odzwierciedla prawdziwej wersji zdarzeń związanych z powstaniem tzw. (...), zaś wypowiedzi I. P., w trakcie tego posiedzenia, iż nic jej nie wiadomo na temat tzw. (...), oznaczają jedynie tyle, że I. P. nie była poinformowana czego dotyczyć będzie posiedzenie i nie mogła się do niego przygotować (co wynika niezbitnie z zapisu przebiegu posiedzenia komisji k.65), zaś Prokurator Apelacyjny nie ma pełnej i wyczerpującej wiedzy na temat wszystkich spraw prowadzonych w ramach Prokuratury Apelacyjnej, a nie jak wskazano w artykule, że Prokuratura nie chce się do w/w listy przyznać.

Domeną sprostowania jest sfera wypowiedzi o faktach. Informację o każdym fakcie można badać według kryterium prawda/fałsz.

Żądanie sprostowania o jakim mowa w art. 31 a prawa prasowego odnosi się nie tylko do informacji fałszywych ale również do informacji nieścisłych, gdy poszczególnym fragmentom tekstu, analizowanym w oderwaniu od innych fragmentów, nie można postawić zarzutu nieprawdziwości, ale fragmenty te zestawione w całość, w określonej konfiguracji, przekazują czytelnikowi informację nieścisłą. Sprostowanie może więc dotyczyć nie tylko przeinaczenia, lecz także pominięcia istotnej okoliczności mającej znaczenie dla oceny, czy przekazywana informacja jest prawdziwa i ścisła.

Faktem w rozumieniu przepisu o sprostowaniu jest także posiadanie przez zainteresowanego określonych poglądów, przemyśleń, koncepcji, gdyż mowa jest o zdarzeniu w szerokim tego słowa rozumieniu.

Wobec subiektywnego charakteru sprostowania, redaktor naczelny ma obowiązek opublikować każde sprostowanie spełniające formalne wymogi, choćby jego treść pod kątem prawdziwości była wątpliwa.

W ramach sprostowania można przytoczyć uzasadnienie a zwłaszcza podać okoliczności towarzyszące danemu faktowi, a więc alternatywną, zgodną z przekonaniem zainteresowanego wersję rzeczywistości. W ocenie Sądu Apelacyjnego, tak właśnie uczynił powód w treści sprostowania, którego publikacji się domaga, a co przez sąd I instancji błędnie uznane zostało za brak rzeczowości oraz próbę opublikowania odpowiedzi prasowej.

Tylko oczywista nieprawdziwość sprostowania uzasadniać by mogła oddalenie powództwa w niniejszej sprawie, z czym wbrew stanowisku Sądu Okręgowego nie mamy do czynienia. Zakwalifikowanie sprostowania jako oczywiście nieprawdziwego nie jest możliwe, jeżeli wniosek o nieprawdziwości tezy sprostowania wymagałby jakiegokolwiek postępowania dowodowego. Coś, co wymaga dowodzenia, oczywiście już nie jest.

Według powoda nieprawdziwa jest informacja, że tzw. (...) miała charakter tajny (powód twierdzi, że lista nigdy nie była opatrzona ustawowymi oznaczeniami pozwalającymi stwierdzić, iż ma charakter dokumentu niejawnego), nieprawdziwa jest informacja, że nie wiadomo w jakim celu i na czyje polecenie w/w lista została sporządzona (zdaniami powoda sporządzona została przez funkcjonariuszy CBS w ramach śledztwa, bez polecenia prokuratora),

nieprawdziwa jest również informacja, że zarządzenie Prokuratora Apelacyjnego w K. I. P. z 23.03.2010r. dotyczyło w/w listy (zarządzenie to dotyczyło innych dokumentów), wreszcie zdaniem powoda nieprawdziwa jest informacja, że żądanie oskarżonego A. K wglądu do tego dokumentu wywołało gwałtowny opór prokuratora ( powód twierdzi, że lista nigdy nie była ukrywana i przekazana została do sądu wraz z aktem oskarżenia przeciwko A. K.

Wbrew stanowisku sądu I instancji, twierdzenia powoda przedstawiają alternatywną, zgodną z jego przekonaniem wersję rzeczywistości i brak jest podstaw do przyjęcia, że zawierają informacje oczywiście nieprawdziwe. Bez przeprowadzenia postępowania dowodowego nie można stanowczo stwierdzić, która wersja zdarzenia jest zgodna z rzeczywistością. Niezależnie od powyższego należy podkreślić, że powód wykazał, iż „, tzw. (...) zawiera informacje powszechnie dostępne dla każdego obywatela i że nie było na niej klauzuli tajności, zatem zarzut, że twierdzenia powoda są nieprawdziwe jest bezpodstawny. W tekście sprostowania powód twierdzi, że Prokuratura nie występowała do sądu o zgodę na ujawnienie tajemnicy bankowej wobec osób umieszczonych na liście. Informacji tej trudno odmówić waloru rzeczowości, zwłaszcza że w trakcie posiedzenia komisji I. P. wyraźnie twierdziła, że Prokuratura nie posiada materiałów operacyjnych dotyczących osób znajdujących się na w/w liście.

Nie można zgodzić się ze stanowiskiem sądu I instancji, że zaproponowany przez powoda tekst sprostowania nie jest rzeczowy. Rzeczowość nie ma nic wspólnego z prawdziwością. Tekstem rzeczowym jest tekst odnoszący się merytorycznie do przedmiotu wypowiedzi zawartej w artykule prasowym, adekwatny tematycznie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wskazany w pozwie tekst jest tekstem rzeczowym, jest także zwięzły i jasny. W spornym artykule mamy bowiem do czynienia z wieloma wiadomościami, z których każda stanowi punkt odniesienia dla skonstruowania sprostowania, zaś w ramach sprostowania dopuszczalne jest nie tylko zbiorcze odniesienie się do różnych wiadomości ale także przedstawienie uzasadnienia poprzez podanie okoliczności towarzyszących faktowi.

Sprostowanie z natury rzeczy służy przedstawieniu przez prostującego jego subiektywnego punktu widzenia, zatem nie można zgodzić się z sądem I instancji, że przedstawienie własnej oceny faktów opisanych w materiale prasowym nie stanowi sprostowania. Nie można także zgodzić się z tezą, że żądanie sprostowania jest nieuzasadnione albowiem powód chce opublikowania informacji jakie poczynił już po publikacji artykułu. Powyższe nie pozbawia sprostowania cechy rzeczowości. Ustalenia powoda odnoszą się do kwestii będących przedmiotem publikacji, zaś to kiedy Prokuratura poczyniła ustalenia odnośnie powstania tzw. (...) nie ma znaczenia dla żądania zamieszczenia sprostowania. Sporny artykuł nie był relacją z posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka z dnia 07.11.2012 r., lecz poświęcony został powstaniu tzw. (...), zatem za rzeczowe uznać należy stanowisko ogniskujące się wokół w/ w kwestii, niezależnie od tego kiedy się wykrystalizowało.

Redaktor Naczelny nie miał prawa odmówić sprostowania tylko na tej podstawie, że w jego ocenie fakty zawarte w spornym artykule są prawdziwe, zatem zaskarżony wyrok nie może się ostać. Powód ma prawo dotrzeć do opinii publicznej z własną prawdą za pośrednictwem tego samego środka przekazu, w którym ukazały się informacje nieprawdziwe zdaniem powoda.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie nie zachodzi żadna z przesłanek określonych w art. 33 ust. 1 prawa prasowego uprawniających Redaktora naczelnego do odmowy opublikowania sprostowania.

Sprostowanie skierowane przez powódkę do pozwanego zawiera wszystkie elementy zgodne z definicją sprostowania zawartą w art. 31a ust. 1 prawa prasowego i nie przekracza dozwolonej objętości materiału prasowego, którego dotyczy, zatem Sąd Apelacyjny z mocy art. 385 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i uwzględnił powództwo.

Wnioski dowodowe zgłoszone w postępowaniu apelacyjnym Sąd Apelacyjny oddalił jako spóźnione i pozostające bez wpływu na rozstrzygnięcie.

Zważywszy na to, iż zgodnie z art. 32 ust.4 prawa prasowego sprostowanie w drukach periodycznych powinno być opublikowane w tym samym dziale i taką samą czcionką, co materiał prasowy, którego dotyczy, pod widocznym tytułem "Sprostowanie", Sąd Apelacyjny orzekł, iż



sprostowanie powinno się ukazać pod tytułem „Sprostowanie do artykułu zamieszczonego w Tygodniku (...) pod tytułem (...) Na (...) z 2 grudnia 2012r.”, oraz że powinno być opublikowane taką samą czcionką jak w/w artykuł, na stronie 8, tj. na stronie, na której w/w artykuł został opublikowany.

Sąd nie zamieścił w wyroku wzmianki o obowiązku zamieszczenia pod sprostowaniem podpisu wnioskodawcy, jednak obowiązek zamieszczenia takiego podpisu wynika z mocy samego prawa ( art. 31a ust.4 prawa prasowego), zatem pozwany obowiązany jest taki podpis uwzględnić, bez względu na to, czy został wyartykułowany w treści wyroku.

O kosztach procesu za I i II instancję Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z wynikiem sporu w oparciu o art. 98 par. 1 i 3 k.p.c.